

MOS WOLA Warszawa

<http://www.moswola.pl/mos/aktualnosci/2957,Zwyciestwo-siatkarzy-MOS-Wola-31-z-Wilga-Garwolin-w-II-lidze-mezczyzn.html>
23.04.2024, 14:45

Strona znajduje się w archiwum.

Zwycięstwo siatkarzy MOS Wola 3:1 z Wilgą Garwolin w II lidze mężczyzn

Drużyna siatkarzy MOS Wola w II lidze mężczyzn przełamała wreszcie złą passę i wygrała dziś mecz z Wilgą Garwolin 3:1. Zwycięstwo za trzy punkty cieszy, chociaż gra była nierówna. Obok bardzo dobrych momentów w grze naszej drużyny były także przestoje.

MOS Wola - Wilga Garwolin 3:1 (25:20)(25:14)(22:25)(25:20)

MOS Wola:

Bartczak, Sutyniec, Schamlewski, Wasilewski, Kaczmarek, Pawlewicz, Linka (Libero), Strzezek (Libero), oraz Urbański, Szewczyk, Skiepmo.

Oto relacja red. Tomasza Tadrała z meczu za stroną Strefa Siatkówki:

Siatkarze z warszawskiej Woli odnieśli pierwsze zwycięstwo w nowym roku. Zespół prowadzony przez Krzysztofa Wójcika po stojącym na niezłym poziomie spotkaniu 3:1 pokonał rewelację ostatniej kolejki spotkania, Wilgę Garwolin.



Atak Witolda Pawlewicza w meczu wygranym przez MOS Wola 3:1 z Wilgą Garwolin



MOS Wola - Wilga Garwolin. Atakuje Paweł Sutyniec



Drużyna drugoligowa MOS Wola w czasie przerwy

Warszawiacy, którzy w czterech ostatnich spotkaniach zdobyli tylko dwa punkty bardzo poważnie podeszli do meczu z Wilgą Garwolin. Podopieczni Grzegorza Głowackiego i Witolda Poinca byli sprawcami największej sensacji 13. kolejki spotkań w grupie trzeciej. Na własnym parkiecie w trzech setach rozprawili się z liderem z Siedlec, a w Warszawie chcieli udowodnić, że zwycięstwo sprzed tygodnia nie było dziełem przypadku.



Trójblok siatkarzy MOS Wola w meczu z Garwolinem

I nieprzypadkowe było prowadzenie garwolinian już na początku pierwszej partii. Dopiero serią bloków Alana Wasilewskiego zespół Krzysztofa Wójcika wyrównał (3:3), a następnie wyszedł na prowadzenie (5:3). Miejscowi z akcji na akcję rozpędzali się coraz bardziej, prowadząc różnicą czterech punktów dzięki skrzydłowym - Bartoszowi Kaczmarkowi i Witoldowi Pawlewiczowi (10:6), a gdy na zagrywkę powędrował Paweł Sutyniec ich przewaga wynosiła sześć oczek (16:10). Wówczas Grzegorz Głowacki zdecydował się na podwójną zmianę. Za Jakuba Sokołowskiego i Tomasa Rośląca na parkiecie pojawili się Maksymilian Kozłowski i Cezary Żyłkowski i ze stanu 16:10, zrobiło się 17:16. Sopory w tym udział byłego środkowego MOS-u Piotra Żubera, który kilkakrotnie przebijał się przez stołeczny blok. Kiedy wydawało się, że remis w tym secie jest tylko kwestią czasu, sprawy we własne ręce wziął Sutyniec. Po dwóch kontrach kapitana gospodarzy było 21:18, ale zespół Wilgi nie zamierzał się poddawać. Niemoc przyjezdnych przełamał Przemysław Postek, a gdy piłka po ataku Kozłowskiego trafiła w samą linię, przewaga stołecznych stopniała do zaledwie jednego punktu (21:20). Goście mieli kolejną okazję

do wyrównania, jednak atakującemu garwolinian zabrakło zimnej krwi. Jego atak zamiast w polu przeciwnika, wylądował w siatce i warszawianie mogli odetchnąć z ulgą (22:20), ale nie na długo, bo po fatalnym przyjęciu zagrywki przez Kaczmarka, atakiem po ciasnym skosie ratował się Pawlewicz (23:22). W końcówce dwa błędy popełnili siatkarze z Garwolina, a seta efektywnym blokiem na Dorianie Poincu zakończył Kaczmarek.

Po zmianie, początkowo korespondencyjny pojedynek z ekipą z Woli prowadził Poinc, którego wspierali środkowi - Żuber oraz wprowadzony w miejsce Piotra Szyćko, Piotr Pierzchalski. Oba zespoły szły łeb w łeb, a przy stanie 9:9, po raz pierwszy w tym meczu

na prowadzenie wyszli przyjezdni (10:9). Jednak ich przewaga nie trwała długo. Krzysztof Wójcik zdecydował się zmienić rozgrywających, na zagrywce zagrywce „kopał” Pawlewicz i ze stanu 10:9 dla gości, błyskawicznie zrobiło się 21:12. Przyjmujący Wilgi kompletnie nie radzili sobie z serwisem warszawskiego przyjmującego, a ich sytuacyjne piłki albo rozbijały się o blok gospodarzy, albo lądowały poza boiskiem. Przy stanie 23:14 „wejście smoka” miał Tomasz Urbański. Na zagrywce zastąpił Mariusza Schamlewskiego i... zdobył punkt dający zespołowi MOS-u Wola setbola (24:14). Druga odsłona meczu zakończyła się pewnym zwycięstwem stołecznych 25:15.

Podopieczni Krzysztofa Wójcika nie zwalniali tempa po zmianie stron

i już po pierwszym gwizdku wzięli się ostro do pracy. Schamlewski zatrzymał na skrzydle Postka, piłkę na [aut](#)

posłał Pierzchalski, punkt bezpośrednio z zagrywki zdobył Kaczmarek i na tablicy było 3:0 dla miejscowych. Drużyna Grzegorza Głowackiego doprowadziła do wyrównania przy stanie 9:9, a następnie zaczęła uciekać (12:10, 15:12). Siatkarze z Woli dwukrotnie stawali przed szansą wyjścia na prowadzenie (16:16, 17:17) i dwukrotnie popełniali błędy. Przy stanie 18:17 Pierzchalski dwukrotnie na środku zatrzymał Schamlewskiego, warszawianie pogubili się w obronie, dzięki czemu Wilga prowadziła różnicą czterech punktów (22:18). [Wynik](#)

trzeciego seta próbowali ratować Sutyniec z Pawlewiczem, ale i tym razem zabrakło stołeczny chłodnej głowy. Kiedy

Pawlewicz zmniejszył straty do jednego oczka (21:22), gospodarze zupełnie się pogubili co wykorzystał Poinc ustalając wynik trzeciej partii na 25:22.

Ile dla MOS Wola Warszawa znaczy Paweł Sutyniec, można było się przekonać w czwartej odsłonie meczu. Atakujący ekipy Krzysztofa Wójcika napsuł rywal sporo krwi, zdobywając w tej fazie spotkania aż dziesięć punktów. Nieocenione były również jego akcje w obronie. Cichym bohaterem czwartej partii był także Witold Pawlewicz. To po jego serii na zagrywce gospodarze wyszli na prowadzenie (17:10), którego nie oddali już do końca meczu. Przy stanie 22:15 w szeregi MOS-u wdarło się rozprężenie, które błyskawicznie wykorzystał Barnaba Grzelecki zmniejszając straty do trzech punktów (22:19). Przy stanie 24:20 przyjmujący garwolinian pomylił się w polu serwisowym, dzięki czemu podopieczni Krzysztofa Wójcika mogli się cieszyć z pierwszego zwycięstwa w nowym roku.

MOS Wola Warszawa - Wilga Garwolin 3:1
(25:22, 25:15, 22:25, 25:20)

Składy zespołów:

MOS Wola: Sutyniec, Schamlewski, Kaczmarek, Bartczak, Wasilewski, Pawlewicz, Linka (libero) Strzeżek (libero) oraz Urbański, Szewczyk i Skiepmo

Wilga: Sokołowski, Żuber, Szyćko, Rosłaniec, Postek, Poinc, Wykowski (libero) oraz Żyłkowski, Pierchalski, Kozłowski, Górecki i Grzelecki.